



Wskoczył do wody i zginął. Odnalazł się... 30 km dalej

data aktualizacji: 2021.06.27



Alarm fałszywy, ale w dobrej wierze - tak służby zakwalifikowały zdarzenie, do którego doszło minionej nocy na Jezioraku.

Do akcji poszukiwawczej zaginionego mężczyzny poderwano duże siły i środki. Na miejsce zadysponowano kilka zastępów straży, zarówno zawodowej z Ławy, jak i z okolicznych jednostek OSP, a także grupę specjalną nurków.

- Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło o godzinie 2:06 w nocy - mówi st. kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ławie. **- Osoby przebywające na wyspie Lipowy Ostrów przekazały, że mężczyzna w wieku 40 lat wskoczył do**

wody i nie ma go od godziny.

Mężczyzna miał być pod działaniem alkoholu. Poszukiwania, zgodnie z przekazanymi informacjami, rozpoczęto od strony miejscowości Wieprz (gmina Zalewo).

- Choć początkowo nie stwierdzono osób poszkodowanych ani osób zgłaszających, poszukiwania kontynuowano - relacjonuje rzecznik iławskiej straży.

W międzyczasie sygnał o miejscu przebywania zaginionego mężczyzny otrzymała policja. Okazało się, że poszukiwany sam skontaktował się ze znajomymi i przekazał, że jest cały i zdrowy. Co ciekawe, był w Jędrychowie (gm. Kisielice), oddalonym od miejsca, gdzie zaginął i gdzie wszczęto poszukiwania, o około 30 km.

W ocenie mundurowych alarm był fałszywy, ale w dobrej wierze, dlatego ani poszukiwany, ani zgłaszający nie poniosą z tego tytułu żadnych konsekwencji.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/64735-wskoczyl-do-wody-i-zaginal-odnalazl-sie-30-km-dalej>